



\_2

Kładziemy przed dzieckiem wszystkie puzzle (niepołączone ze sobą). Omawiamy widniejące na nich obrazki. Potem czytamy opis pierwszego puzzla i prosimy dziecko, by odnalazło pasujący obrazek. Jeśli ma z tym kłopot, pomagamy mu, zadając pytania, np. „Pucio zjadł śniadanie. Gdzie jest obrazek, na którym Pucio je?”. Następnie czytamy opis kolejnego puzzla i tak stopniowo układamy całą historię. Na koniec wspólnie, bez podpierania się tekstem, opowiadamy o rodzinnej sobocie Pucia. W razie potrzeby zadajemy dziecku pytania, np. „Co zrobił Pucio?”, „A co zrobiła mama?”, „Dokąd pojechał Pucio?”, „Co wydarzyło się potem?”.

\_3

Kładziemy przed dzieckiem dwa, trzy pierwsze puzzle w nieodpowiedniej kolejności i odczytujemy ich opisy

(tu już we właściwej kolejności). Potem prosimy, by dziecko poprawnie ułożyło obrazki. Podobnie robimy z kolejnymi puzzlami i fragmentami historii, aż ułożymy całość. Możemy zwiększać trudność, jednorazowo wykorzystując więcej elementów, ale musimy pamiętać, że jest to zadanie dla starszych dzieci – wymaga koncentracji, uwagi słuchowej oraz rozumienia tekstu mówionego na wysokim poziomie.

\_4

Odczytujemy całe opowiadanie naraz. Dziecko w tym czasie przygląda się rozłożonym przed nim puzzlom. Następnie prosimy dziecko o ułożenie elementów zgodnie z usłyszaną historią. Może to robić już w trakcie jej słuchania albo dopiero gdy rodzic skończy czytać. Ta zabawa nadaje się dla dzieci w młodszym wieku szkolnym.

\_5

Aby zachęcić dziecko do kreatywności, warto pobawić się w samodzielne wymyślanie tego, co wydarzyło się w rodzinie Pucia. Możemy na przykład przerwać układanie opowieści w połowie i wspólnie z dzieckiem zaproponować jej zakończenie. Możemy zostawiać puste fragmenty między puzzlami i tworzyć alternatywne przygody Pucia (dziecko wtedy przygotowuje własne rysunki-puzzle, które w te miejsca wstawi). Możemy w końcu rozmawiać o tym, co nasza rodzina najczęściej robi w sobotę i które z wydarzeń przedstawionych na obrazkach dziecko przeżyłoby najchętniej.

\_6

A może odwrócenie ról? Niech w jednej z zabaw dziecko opowiada poszczególne wydarzenia, a dorośli znajdują właściwy obrazek. Maluch na pewno chętnie sprawdzi, czy rodzic się nie pomylił!

Nie musicie się ograniczać do zabaw zaproponowanych w instrukcji. Korzystajcie z wyobraźni i wymyślajcie własne!

*Życzę Państwu udanej zabawy i...  
wielu dobrych, rodzinnych sobót!  
Marta Galewska-Kustra*

## INSTRUKCJA JAK BAWIĆ SIĘ PUZZLAMI



# PUCIO

## RODZINNA SOBOTA

*Drodzy Rodzice!  
Zapraszam Was i Wasze dzieci do fantastycznej zabawy! Pucio. Rodzinna sobota to sprzyjające rozwojowi myślenia i mowy malucha spotkanie z ulubionym bohaterem!*

Każda z proponowanych zabaw ćwiczy wszystkie lub niektóre z następujących umiejętności: rozumienie tekstu słuchanego, uwagę słuchową, rozumienie sekwencji zdarzeń, umiejętność opowiadania, logiczne myślenie, pamięć, spostrzegawczość. Wzbogaca także słownictwo.

Puzzle kierujemy do dzieci, które ukończyły 2. rok życia. W pudełku jest 15 elementów. Każdy z nich przedstawia fragment jednego dnia rodziny Pucia. Po ich ułożeniu otrzymacie ciąg obrazków opowiadających o całej rodzinnej sobocie.

W pudełku znajdziecie także przykładowe opowiadanie, które możecie wykorzystać podczas zabawy.



## ZABAWY ŁATWIEJSZE

W przypadku dzieci, które dopiero zaczynają mówić, lepiej jest zrezygnować ze złożonej opowieści w czasie przeszłym. Stosujemy czas teraźniejszy i proste zdania.



1

W wersji najprostszej możemy ograniczyć zabawę do dwóch, trzech puzzli. Kładziemy przed dzieckiem pierwszy puzzel i wspólnie omawiamy to, co na nim widać: „Co robi Pucio?“, „Co robi mama?“. Opowiadamy o tym, czym zajmuje się rodzina Pucia, np. „Jest rano. Pucio, mama, tata, Misia

i Bobo są w łóżku”. Później podajemy dziecku drugi element i prosimy, by dołożyło go do poprzedniego. Omawiamy drugi obrazek w podobny sposób, jak poprzednio. Na koniec opisujemy krótko całość, podkreślając kolejność zdarzeń (używając słów: „najpierw”, „potem”).



2

Gdy oswoimy się z układaniem puzzli, proponujemy ułożenie całej historii z wykorzystaniem od razu wszystkich elementów. Wspólnie omawiamy, co przedstawia każdy z nich. Podobnie jak poprzednio upraszczamy wypowiedzi i zadajemy dziecku pytania pomocnicze: „Co robi?“, „Co to?“. Na koniec w jak najprostszy sposób relacjonujemy, co się wydarzyło w sobotę, wskazując palcem kolejne obrazki.

## ZABAWY TRUDNIEJSZE

W przypadku dzieci, które już mówią, możemy się zdecydować na trudniejsze sposoby układania puzzli i opowiadania historii. Poniżej przedstawiamy przykłady zabaw, zaczynając od najprostszych.

1

Kładziemy przed dzieckiem dwa pierwsze elementy układanki i odczytujemy opis jednego z nich. Zachęcamy do wskazania puzzla, o którym opowiedzieliśmy. Jeśli dziecko ma z tym kłopot, możemy przeczytać tekst jeszcze raz i zadać pytania, które pomogą go zrozumieć, np. „Co zrobił Pucio/Bobo/tata?“. Można także zapytać: „Na którym obrazku Pucio to robi?“. Później dokładamy kolejny element (by przed dzieckiem zawsze były dwa nieułożone) i czytamy jego opis. Dziecko znów wybiera właściwy puzzel i dokłada go do poprzedniego. W ten sposób tworzymy całą historię. Na koniec zachęcamy dziecko do samodzielnego opowiedzenia o rodzinnej sobocie Pucia w odpowiedniej kolejności (od pierwszego obrazka do ostatniego).



**\_10** Na placu zabaw były piaskownica, drewniany domek ze zjeżdżalnią i huśtawka. Pucio i Misia bujali się na huśtawce, a babcia uczyła Bobo zjeżdżać na zjeżdżalni. Mama i tata odpoczywali na ławce przed placem zabaw i pilnowali Funia. Na plac zabaw nie wolno wchodzić z psem.



**\_11** W końcu przyszedł czas, by pożegnać się i wrócić do domu.  
 – Do widzenia, kochani, dziękujemy za wizytę – powiedzieli dziadek i babcia i uściskali wszystkich.  
 – Dziękujemy za pyszny obiad!  
 – odpowiedzieli mama i tata.  
 Babcia zapakowała do torby zupę i dała mamie.  
 – Ojej, będziemy mieć na jutro!  
 – ucieszyła się mama.  
 Wszyscy wsiedli do auta.  
 – Pa, pa! – wołali Pucio, Misia i Bobo.



**\_12** W domu Pucio, Misia i Bobo bawili się tak jak u dziadków. Bardzo spodobała im się zabawa w domek z koca. Rodzice szykowali kąpiel.  
 – Piana już gotowa! Zapraszam wszystkich do łazienki! – zawołał tata. Pucio, Misia i Bobo pobiegli zobaczyć, jakie zabawki tym razem przygotował tata. Zawsze robi im niespodzianki!



**\_13** – Krokodyl powiedział mi, że jest bardzo brudny i musicie go wykąpać!  
 – oznajmił tata.  
 – Oj, tato, przecież krokodyl nie mówi!  
 – zaśmiała się Misia.  
 – To kto do mnie mówi? – zastanowił się tata. – Może ta żółta kaczka?  
 Pucio, Misia i Bobo weszli do wanny. Bawili się w zatapianie łodzi, lali wodę z konewki i myli krokodyla. Kąpiele z tatą to świetna zabawa!



**\_14** Pucio, Misia i Bobo wybrali swoje ulubione książki i położyli się w łóżku rodziców. Mama czytała coraz ciszej i wolniej. Bobo i Pucio coraz częściej zamykali oczy, aż w końcu zasnęli.  
 – To był bardzo fajny dzień – powiedziała zasnana Misia.  
 – Tak. Był wspaniały, bo spędziliśmy go razem – zgodziła się mama i mocno ją przytuliła.



**\_15** Tata zaniósł Pucia do łóżka. Misia przykryła się kołdrą i objęła ulubionego misia.  
 – Dobranoc, dzieci, śpijcie smacznie. Jutro też będzie wspaniały, rodzinny dzień – obiecała mama.



# PUCIO

## RODZINNA SOBOTA

### OPOWIADANIE DO WYKORZYSTANIA W TRAKCIE ZABAWY



**\_1** Z samego rana Pucio i Misia pobiegli do sypialni rodziców.  
 – Mamo, tato, dziś nie idziemy do przedszkola, co będziemy robić?  
 – zapytał Pucio.  
 – Poleniuchujmy trochę w łóżku i się poprzytulajmy. Dobrze jest nigdzie się nie spieszyć i być razem  
 – odpowiedział tata.  
 – Dziś będzie bardzo miły dzień!  
 – ucieszyła się mama.



**2** Po porannym leniuchowaniu czas na szybką toaletę. Wszyscy umyli zęby. Pucio zrobił siusiu i kupę, a mama zmieniła Bobo pieluszkę.



**3** Wszyscy zjedli śniadanie w piżamach! W sobotę można tak robić, bo nigdzie nie trzeba się spieszyć. Tata przygotował naleśniki z owocami i jogurtem. Mama i tata pili kawę. Bobo zawołał:  
– Mniam, mniam!  
– Właśnie, tatusiu, Bobo ma rację. Pyszne te naleśniki. Takie chrupiące!  
– pochwaliła Misia.



**4** Po śniadaniu wszyscy zaczęli krzątać się w kuchni. Pucio i Misia pomagali załadować naczynia do zmywarki. Mama pakowała plecak z najważniejszymi rzeczami. Włożyła do niego pieluszkę, chusteczki dla Bobo i wodę do picia.  
– Dzieci, czas umyć zęby po śniadaniu, ubrać się i szykować do wyjścia. Dziś jedziemy z wizytą do babci i dziadka  
– powiedziała mama.



**5** Tata i mama zapięli pasy w fotelikach Bobo, Pucia i Misi. Mama usiadła za kierownicą, a tatuś włączył radio.  
– Mama, „kosisi”! – zawołał Bobo.  
– Mamusiu, Bobo chce, żebyś kręciła kierownicą – wytłumaczył Pucio.  
– Zaraz pojedziemy dalej, teraz stoimy na czerwonym świetle i musimy poczekać, aż będzie zielone  
– odpowiedziała mama.  
Gdy zapaliło się zielone światło, auto ruszyło, a mama skręciła w prawo. Bobo zaklaskał z radości.



**6** Po krótkiej podróży cała rodzina dotarła do domu babci i dziadka.  
– Moje kochane wnusie! – zawołała babcia na widok dzieci.  
Dziadek od razu wymyślił wspólną zabawę. Z krzesel i koca zrobił prawdziwy domek! Mama, tata i babcia przygotowali obiad.  
– Puciu, Misiu, czy pomożecie nam nakryć do stołu? – zapytała babcia.



**7** Misia i Pucio dostali bardzo ważne zadanie: musieli zanieść na stół talerze i sztućce. Byli przy tym bardzo ostrożni, bo talerze łatwo potłuc. Babcia postawiła na stole wagę z zupą. Bobo też pomagał: przyniósł swój kubek.  
– Gotowe! Siadajmy! – powiedziała babcia.



**8** Obiad był przepyszny. Babcia i dziadek podali zupę pomidorową, makaron z warzywami i sałatkę. Misia i Pucio jedli sami, a mama i tata czasem pomagali Bobo. Bobo dopiero uczy się jeść, dlatego cały się ubrudził. Mimo to babcia zawołała:  
– Bobo tak dobrze sobie radzi przy stole! Potem dziadek zaproponował:  
– Skoro obiad zjedzony, wybierzmy się na spacer!



**9** Misia i Pucio włożyli kaski. Misia jeździła na hulajnodze, a Pucio na swoim ulubionym rowerze. Funio zrobił siusiu i kupkę na trawniku. Tata wyjął torebkę i posprzątał po psie. Bobo nie chciał jechać w wózku, przez całą drogę pchał go przed sobą!  
– Mamo, tato! Plac zabaw! Chodźmy!  
– zawołał nagle Pucio.

